



**Ocena**  
**rozprawy doktorskiej mgr. Kamila Białego**  
**pt. Księgi seweriańskie Historii Rzymskiej Kasjusza Diona (LXXIV-LXXX)**  
**i ich bizantyńscy epitomatorzy, Szczecin 2018, ss. 295**

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska mgra Kamila Białego jest klasycznym przykładem Quellenforschung, czyli wnikliwej analizy filologiczno-historycznej badanego źródła z punktu widzenia jego autorstwa i autentyczności, struktury, czasu powstania, zależności od innych przekazów, możliwości rekonstruowania zachowanych fragmentów, etc. Obiektem zainteresowania mgra Kamila Białego znalazły się księgi od LXXIV do LXXX (według klasyfikacji U.P. Boissevaina) Historii rzymskiej Kasjusza Diona, obejmujące panowanie dynastii Sewerów, a więc lata 193-235 (stąd w tytule pracy „Księgi seweriańskie”). Jest to najważniejsze źródło narracyjne do poznania epoki, ale problemem jest stan jego zachowania: tylko część (mimo że spora) księgi LXXVIII i zaledwie początek księgi LXXIX przetrwały w oryginale (Cod. Vat. 1288), chociaż z licznymi lukami. Pozostałe natomiast znamy, w formie wyciągów i streszczeń, wyłącznie ze źródeł bizantyńskich. Wśród nich niewątpliwie najważniejszy jest wyciąg (epitoma) Jana Ksyfilinosa z XI wieku oraz tzw. Excerpta Constantiniana, przygotowane w X wieku na życzenie cesarza Konstantyna VII Porfirogenety. Dużo mniejsze znaczenie ma Epitome historion (Skrót historii) Jana Zonarasa (XII w.), ze względu na jego wtórność, przynajmniej jeśli chodzi o Księgi seweriańskie, wobec Ksyfilinosa. Najważniejsza jest konstatacja, która stanowi zarazem punkt wyjścia założeń autora i jego podejścia metodologicznego, „że wykorzystując *Historię rzymską* Kasjusza Diona do badań nad epoką Sewerów, w większości musimy polegać nie na oryginale, lecz na znacznie późniejszych dziełach bizantyńskich, przede wszystkim *Epitome* Ksyfilinosa” (s. 5). Magister Kamil Biały odrzucił dominujący



w nauce pogląd, ugruntowanyw badaniach ostatnich kilkudziesięciu lat w znacznej mierze autorytetem Fergus Millara, o bezrefleksyjnym przepisywaniu przez bizantyńskich uczonych fragmentów Historii rzymskiej: Ksyfilinos był jakoby tylko kopistą, „a nie niezależnym autorem zamierzającym przedstawić własną interpretację przeszłości. *Epitome* [Ksyfilinosa] traktowane jest więc jedynie jako seria wyciągów z dzieła Diona” (s. 5).

„Celem (...) rozprawy – pisze autor – jest próba rekonstrukcji ksiąg seweriańskich *Historii rzymskiej* i udowodnienie, że kwestia ich przetrwania w formie bizantyńskich źródeł ma fundamentalne znaczenie dla interpretacji relacji Diona dotyczącej wydarzeń mu współczesnych” (s. 5). Towarzyszy temu przekonanie, że bizantyńscy pisarze, tj. Jan Ksyfilinos i twórcy *Excerpta Constantianiana*, „nie byli tylko zwykłymi kopistami, lecz aktywnymi twórcami, którym przyświecały własne założenia pisarskie”. Postanowił przy tym „dowieść, że współczesne [nam] oceny relacji Diona zawartej w księgach LXXIII [LXXIV]-LXXX powstały w oparciu o przekazy epitomatorów, którym przyświecały [określone] cele pisarskie, którzy kierowali się odmienną [niż Kasjusz Dion] metodologią i na których twórczość wpływały inne [niż w czasach Kasjusza Diona] trendy pisarskie i gusta odbiorców” (s. 6, por. s. 220, 280). Ponieważ przeprowadzenie takiego dowodu na bazie Ksiąg seweriańskich, ze względu na zbyt skąpe przetrwanie tekstu oryginału, jest trudne, a może nawet niemożliwe, mgr Kamil Biały posłużył się metodą, która w badaniach naukowych znalazła już skuteczne zastosowania (C. Holmes). Polega ona na skonfrontowaniu innego wybranego fragmentu dzieła, ale zachowanego w oryginale, z jego wyciągiem lub streszczeniem dokonany przez bizantyńskiego kopistę, ustaleniem jego celów i metodologii, a następnie wykorzystanie wyników w odniesieniu do badanej, przetrwałej we fragmentach części, w tym wypadku Ksiąg seweriańskich. Przy założeniu zaś, że czasy Rzymu republikańskiego stanowią inną od cesarskiego jakość metodologiczną, mgr Kamil Biały zdecydował się na porównanie ksiąg XXXVI-XLII oraz LVII-LVIII *Historii rzymskiej* odpowiednio



z rozdziałami „Pompejusz” (s. 46-99) oraz „Tyberiusz” (s. 99-143) z Epitomy Ksyfilinosa. To właśnie ta metoda pozwoliła wykazać, że na wydarzenia przełomu II – III wieku, opisane przez Kasjusza Diona w Księgach seweriańskich, spoglądamy w znacznej mierze oczyma bizantyńskich epitomatorów.

Praca dzieli się na pięć rozdziałów, wstęp (s. 4-14) oraz zakończenie (s. 220-224); wzbogacają ją dwa apendyksy, zawierające (pierwszy polski) przekład rozdziału Epitome Ksyfilinosa o Pompejuszu (Apendyks A, s. 225-239) oraz Ksiąg seweriańskich z Epitome historion Jana Zonarasa (Apendyks B, s. 240-256). Autor dołączył także obszerne streszczenie rozprawy w języku polskim (s. 279 – 287) i angielskim (s. 288-295). W pierwszym rozdziale mamy do czynienia z analizą okoliczności powstania dzieła Ksyfilinosa, z naciskiem na klimat intelektualny i literacki epoki, w której przyszło mu pisać. W rozdziale drugim (s. 41-143) znajdujemy rozważania nad techniką pisarską Ksyfilinosa; to właśnie w jego ramach autor porównuje rozdziały o Pompejuszu i Tyberiuszu z epitomy z oryginalnymi partiami dzieła Kasjusza Diona. Konkluzją jest stwierdzenie, że „Ksyfilinos była autorem aktywnie kształtującym swe dzieło”, a nie bezmyślnym przepisywaczem. Kierował się z góry przyjętą koncepcją, jej podporządkowując selekcję materiału. Syntezę tych badań znajdujemy w rozdziale trzecim (Metodologia Ksyfilinosa, s. 144-167). Autor stwierdza w nim, że „streszczanie, czy też skracanie Dionowego oryginału przez Ksyfilinosa nie było podyktowane tylko chęcią zrelacjonowania *Historii rzymskiej* w sposób bardziej skrótowy czy zwięzły, lecz dostosowanie dzieła Diona do przyjętych założeń, które z kolei podyktowane były współczesnymi mu wymogami, standardami i preferencjami odbiorców”. W polemice z Fergussem Millarem [„którego zdaniem *Epitome* Ksyfilinosa samo w sobie oferuje tylko nieregularną, czy też skrótową (*spasmodic*) narrację, która często jest ledwie zrozumiała” – s. 144; „*Epitome* stanowi jedynie « niekonsekwentną » serię wyciągów z *Historii rzymskiej*, zachowującą jednak oryginalną sekwencję narracyjną Kasjusza Diona” – s. 146] jednoznacznie wskazuje, „że Ksyfilinos poprowadził swą relację

według z góry przygotowanego planu, przyjmując spójną strukturę narracyjną, która zdecydowała o tym, co w *Epitome* się znalazło, a co zostało pominięte" (s. 146, por. także s. 220-222). Nie chodziło mu o napisanie własnej historii Rzymu, lecz o dokonanie „streszczenia dziejów rzymskich opracowanych przez Diona. Jego wkład autorski ogranicza się więc do określenia tego, co było w tych dziejach dla niego ważne, a co nie. Tym samym struktura narracyjna przyjęta przez Ksyfilinosa ma za zadanie pomóc mu w wydobyciu tego, co z jego punktu widzenia było istotne w dziejach rzymskich przedstawionych przez Diona" (s. 148). W rozdziale czwartym (s. 168-189) znajdujemy analizę znaczenia innych źródeł – chodzi o Excerpta Constantiniana i Skrót historii Jana Zonarasa – dla rekonstrukcji zaginionych części Historii rzymskiej.

Dotyychczasowe ustalenia znajdują pełne przełożenie na podejście autora do Ksiąg seweriańskich, przedmiot rozważań w rozdziale piątym (s. 190-219). Oczywiście to tylko partie zachowane w Cod. Vat. 1288 (schyłek panowania Karakalli – początek rządów Heliogabala) dają autorowi możliwość pełnej konfrontacji przekazu Kasjusza Diona z tekstem Ksyfilinosa. Reszta to już rekonstrukcja. Trudno nie zgodzić się z autorem, że udało mu się wypracować „nowe podejście do zrozumienia końcowych partii *Historii rzymskiej* Kasjusza Diona, tj. obejmujących czasy od Pertynaksa do Aleksandra Sewera, które w większości nie przetrwały w oryginalnej formie (...), lecz głównie za pośrednictwem *Epitome* Ksyfilinosa" (s. 199). Innymi słowy chodzi o uświadomienie, że w obecnym stanie zachowania Księgi seweriańskiej w nieznacznym tylko zakresie odzwierciedlają rzeczywisty punkt widzenia Kasjusza Diona. Stanowią one transmisję poglądów i wyobrażeń Jana Ksyfilinosa i odpowiadają duchowi jego epoki. Oznacza to, że historyk pochylający się nad tym niezwykle ważnym przekazem musi mieć świadomość, że jest to źródło nie tylko do dziejów Cesarstwa Rzymskiego doby Sewerów, ale że stanowi ono także część dorobku świata bizantyńskiego. A to oznacza, że na opisaną przez rzymskiego

historyka rzeczywistość jego czasów z reguły spoglądamy, niczym przez filtr, oczyma Jana Ksyfilinososa.

Praca jest znakomita. Autor dał przykład gruntownego warsztatu badawczego, wykazał się pełną kompetencją zarówno w obszarze rozważań filologicznych, jak i historycznych. Zakres i sposób wykorzystania źródeł i literatury przedmiotu budzi najwyższe uznanie. Sposób prowadzenia polemiki naukowej cechuje najwyższy umiar i kultura osobista. Dysertacja jest świetnym przykładem badań stricte źródłoznawczych, a jednocześnie w pełni oryginalnym osiągnięciem autora. Magister Kamil Biały całkowicie burzy dotychczasowe wyobrażenie o wartości przekazu Kasjusza Diona w kontekście działalności bizantyńskich epitomatorów. Nie ma wątpliwości, że jego ustalenia „otwierają drogę do nowych interpretacji różnych aspektów dziejów Rzymu przedstawionych przez Kasjusza Diona w tych partiach *Historii rzymskiej*, które nie zachowały się w oryginale”. Trudno jest też nie zgodzić się z autorem, „że wbrew dominującym wśród badaczy starożytnego Rzymu opiniom, Ksyfilinos nie był zwykłym kopistą, biernie parafrazującym bądź kopiującym *Historię rzymską*, lecz « prawdziwym » historykiem aktywnie kształtującym własne dzieło i opracowującym źródło zgodnie z przyjętymi przez siebie wytycznymi i założeniami” (s. 220). Oznacza to zarazem, że badacze zajmujący się dziejami dynastii Sewerów będą musieli pod wieloma względami zweryfikować dotychczasowe spojrzenie na epokę, nie mówiąc już o tych z nich, dla których obiektem badań jest twórczość Kasjusza Diona sama w sobie. Dodajmy, że rozważania autora stanowią zarazem znakomity przyczynek do badań nad kulturą intelektualną Bizancjum w okresie panowania dynastii Dukasów, a zwłaszcza Michała VII. Przyjęte przez Ksyfilinososa założenia jego epitomy „zostały (...) ukształtowane pod wpływem kultury i klimatu intelektualnego epoki, w jakiej Ksyfilinos żył, czyli czasów panowania dynastii Dukasów. *Epitome* powstało prawdopodobnie za panowania Michała VII Dukasa i jemu też zostało dedykowane. Należy (...) postrzegać dzieło Ksyfilinososa jako podręcznik do dziejów Rzymu spisany



z polecenia bądź dla Michała VII Dukasa, czym historyk wpisał się w ogólnie panujące wówczas na dworze bizantyńskim tendencje, których inspiratorem był prawdopodobnie wychowawca cesarza, Michał Psellos, jeden z najwybitniejszych intelektualistów epoki" (s. 220).

Recenzent nie ukrywa swej fascynacji pracą mgra Kamila Białego. Nie dostrzegam partii i stwierdzeń, które wymagałyby krytycznej weryfikacji. Banalnie zabrzmiała uwaga o konieczności poprawy redakcji językowej pracy, w tym ortografii (na s. 151). Nie ma natomiast dla mnie wątpliwości, że oceniana rozprawa jest oryginalnym, niezwykle ważnym osiągnięciem naukowym, które wywrze znaczący wpływ na dalsze badania nad epoką Sewerów (i nie tylko). Nasz punkt widzenia zaczyna wyraźnie ulegać zmianie, co jest zasługą mgra Kamila Białego. Skłania to oczywiście do wyrażenia postulatu jak najszybszego opublikowania ocenianej rozprawy.

### Konkluzja

Stwierdzam, że przedłożona mi rozprawa mgra Kamila Białego pt. *Księgi seweriańskie Historii rzymskiej Kasjusza Diona (LXXIV-LXXX) i ich bizantyńscy epitomatorzy* w pełni odpowiada wymogom stawianym pracom na stopień naukowy doktora nauk humanistycznych i zwracam się do Wysokiej Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego z wnioskiem o dopuszczenie jej autora do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Gniezno – Frankfurt a. M., 05.08.2018



prof. zw. dr hab. Leszek Mrozewicz